ROK XLIX. Nro 143.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 5 Lipca 1869. Poniedziałek. Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1869.

Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 2 c. 2 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 47 Zachód „ „ 8 „ 21	Jutro, Ştej Dominiki Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

W kościele Archi-Katedralnym Sgo Jana, wykonano wczoraj pod dyrekcją p. Apol: Kątskiego, Mszę Gounoda, na Graduale Psalm Moniuszki, Offertorjum Józefa Brzowskiego.

W kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Śgo Jana, obok Katedry, wczoraj obchodzoną była odpustem uroczystość Śgo Józefa Kalasantego. Summę odprawił JX. Gizaczyński, kazanie miał JX. Ignacy Koperski, Wikarjusz ze Słomczyna. Na chórze amatorowie pod kierunkiem p. Prochazki (ojca), wykonali Mszę Krogulskiego, 4 na Graduale modlitwę Troszla, na Offertorjum „Królowa Nieba" solo tenor z chórem Dobrzyńskiego, na Benedictus hymn Gordigiani'ego, na agnus chór Kurpińskiego.

W kościele parafjalnym Śgo Krzyża, na chórze, na summie wykonano mszę Elsnera B dur z dodatkami, na Graduale modlitwę pańską wierszem, kwartet Dobrzyńskiego, na Benedictus „o Salutaris" kwartet, Jareckiego (ojca), na Agnus modlitwę do Matki Boskiej Dobrzyńskiego, solo sopran z towarzyszeniem chóru; na Benedykcją, modlitwę o błogosławieństwie, Popkiewicza.

W kośc. WW. ŚŚ., na Grzybowie, prymarję o g. 6 rano miał Jks. Hollak, po niej naukę Jks. Ant. Rogowski, summę Jks. Biały, w czasie której kazanie miał Jks. Dobrowolski. Nieszpory Jks. Hollak, po nich naukę Jks. Kroszczyński.

— W kościele Przem. Pań., summę celebrował JX. Orłowski, kazanie miał JX. Siewierski, na chórze pod kierunkiem p. Grabowskiego wykonaną była, na żeńskie głosy Msza S. Moniuszki na offertorium modlitwę Adama, odśpiewała p. Faustyna Kołakowska, (sopran) Sanctus Beethovena, Agnus Stefaniego.

W kościele parafjalnym pragskim, na chórze amatorowie odśpiewali mszę Nr 1 Krogulskiego.

— Wczoraj z powodu pamiątki poświęcenia kościoła Narodz. N. Marji P. w Mokotowie, odbyło się solenne nabożeństwo przy zgromadzeniu ludności okolicznej. Celebrował Jks. Piętka wik. z par. Śgo Aleksandra, wotywy, nieszpory i kazanie mieli Jks. Krajewski wik. z kośc. Przem. Pań. i Jks. Radziszewski.

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nrem 130, zamieszczono: Rząd gubernjalny warszawski, przez odezwę z d. 9 Czerwca r. b. za Nr 4958, zawiadomił Magistrat, że Departament handlu i rękodzieł Ministerjum Skarbu pod d. 7 Maja za Nrem 2670, poinformował tenże Rząd gubernjalny, że jeśli zajmujący się stręczeniem nauczycieli i nauczycielek prywatnych, mamek i wszystkich w ogóle służących, nie utrzymują kantorów, lub jakichkolwiek otwartych dla publiczności lokalów, to stosownie do tych zatrudnień, podchodzą pod kategorję faktorów, wymienionych w punkcie 14 Najwyższego Ukazu z dnia 23 Maja 1868 i powinni wykupywać przepisane dla nich świadectwa przemysłowe po rs. 2 kop: 50.

(Gaz: Polic:)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Zawiadamia: że od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., do pociągu towarowego, wychodzącego z Warszawy o godzinie 4tej po południu, z punktu przecięcia się z ulicy Żelaznej ze stacją główną, będzie dodawany na przestrzeń do Skierniewic i stacji pośrednich, wagon osobowy klassy 2giej i 3ciej, za opłatą w taryffie wskazaną.

Pociąg ten, przychodzi do Skierniewic o godz: 8-ej minut 10 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, pociąg towarowy zabierać będzie passażerów nazajutrz z rana: z Rudy Guzowskiej o godzinie 3ciej minut 52; z Grodziska o godzinie 4tej minut 32; z Pruszkowa o godzinie 5tej minut 15 i stawać w Warszawie, w punkcie wyjścia, o godzinie 6tej z rana.

Sprzedaż biletów w Warszawie, uskuteczniać się będzie przy ulicy Żelaznej w miejscu wyżej oznaczonem.

Warszawa, dnia 3go Lipca 1869 roku.

— 4910 —

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Patkul*, z Siedlca; Jenerał-Major *Aller*, z Petersburga; Kontr-Admirał *Frejgant*, z Smoleńska; Sekretarz Stanu książę *Dołgorukow*, z Wiednia; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Dawidow*, z Grodna, *Bekker*, z Petersburga; Ochmistrz Dworu J. C, M. hr. *Potocki*, z Petersburga; Kamer-Junkier *Niemcewicz*, z Wilny.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Fejchtner*, do Wilna; Rzeczywiści Radca Stanu: *Krzyżanowski* do Lukowa; *Lwów* do Berlina.

(Q) Ze stanu atmosferycznego ubiegłych niedziel i dni świątecznych, wysnuć można jak na dłoni wniosek, że w tym roku pozbawieni będziemy owych czaro-

wnych chwil, w których, według twierdzenia nieboszczyka Heinego.

„Płeć piękna w biel się stroi barwą swojej sławy.
Młódź pod nosem zakręca wąsików objawy
I miejskie wierszoroby do kieszeni kładą
Szkiełka, papier, ołówki—i całą gromadą,
Z hucznym gwarem radości, biegną za rogatki,
I tam ległszy na brzuchach, zrywają pstre kwiatki.
Dziwią się, że tak pilnie rosną sobie drzewa,
Słuchają, jak rój ptasząt ucieszony śpiewa,
I z wszystkich młodych piersi wybuchy zachwytów
Lecą w górę, het! aż tam do jasnych błękitów...

Tak jest niestety! i wczorajsza znów niedziela, miała fizjognomję niezdecydowanej kobiety; ani się bowiem nie chciała uśmiechać pogodą,ani też płakać deszczem...

Przebiegając wczoraj po południu ulice, ogrody i ogródki, spostrzegaliśmy wszędzie, walkę chęci z niemożnością, wszędzie twarze pragnęły się ożywić uśmiechem rozrywki, i kieszenie kupców melodji, deklamacji i kwaśnego mleka, napełnić zyskiem, a tymczasem, nieznośna aura wygłaszała bez przerwy swoje: *veto*.

W miejsce pierwszego przedstawienia w amfiteatrze na wyspie, w Teatrze wielkim, śpiewała i kankanowała „Piękna Helena" po raz zdaje się siódmy; słuchacze śmieli się do rozpuku, a kassa najweselszy może z tego wszystkiego okazywała rezultat.

Aż nareszcie:

Noc zapadła, bez czarów, gwiazd, woni i pieśni
I uśpiła tych... którzy nie poszli spać wcześniej.

(P. S.) Ale! ale!

Nad wieczorem, przechadzający się po skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu, przeklinali w pień jastrzębia, który polował sobie bez żadnej żeny na gołębie, i co najciekawszego, że między patrzącymi były także: jastrzębie i gołębice...

— R — Metoda jakiej trzymać się należy przy wykreślaniu zarysów geograficznych Europy jest ta sama, jaką wskazaliśmy idąc za professorem Kotkowskim w pobieżnem przedstawieniu systematu oro—i hydrograficznego Azji.

W Europie tak samo, jak w Azji góry posiadają jeden wspólny punkt, a raczej linję wyjścia, linja ta, znajduje się w Szwajcarji i Tyrolu i złożona jest z Alp zachodnich, wschodnich i tyrolskich. Grzbiety tych gór przedstawiają linję łamaną, której środek idzie prawie po równoleżniku, dwa zaś załomy stanowią: łańcuch górny na północo-wschód i dolny na południo-zachód rozchodzące się.

W zależności od tej typowej linji gór europejskich zostaje pasmo Inratu właściwego, jako też alp berneńskich i retyjskich, które łącznie z korytem rzeki Renu, dają doskonały kontur Szwajcarji. Alpy zachodnie sięgając na południe do zatoki genueńskiej i ljońskiej, tworzą łącznie z północnemi Apeninami i morzem Śródziemnem czworobok, który to kształt na północy znowu widzimy zarysowany w Czechach otoczonych zewsząd górami.

Łącznik pomiędzy północnym a południowym czworobokiem stanowią: góry jurajskie, przechodzące za Renem w Szwarcwald, dalej góry Szwabskie, Frankońskie i Sosnowe do których dotykają Kruszcowe i Las Czeski. Te dwa ostatnie pasma stanowią właśnie północno-zachodnią granicę Czech.

Na południe od Alp retyjskich i tyrolskich schodzą noryckie i dynarskie, te ostatnie dotykają do Bałkanów, rozrzuconych po całym półwyspie, aż do przylądka Matapan. Na półwyspie Bałkańskim zbiegają się także z powyższemi pasmami południowe odnogi Karpat, które przechodzą tu od Siedmiogrodu przez Dunaj.

Też same Karpaty północną swą kończyną, dotykają czworoboku czeskiego, a jeśli jednocześnie weźmiemy na uwagę przedłużenia gór Olbrzymich, dalej ważne bardzo frankońskie Jura, góry Turyngskie, Harc i Eifel: to całość systematu gór zalegających centralną massę lądu europejskiego przedstawi nam się w postaci dwóch linji łamanych, wyżej opisanego składu, przecinających się pod kątem ostrym, ale tak nieznacznym, iż możnaby powiedzieć, iż ową pierwszą linję macierzystą w Szwajcarji prostopadle prawie przecina druga wielce do niej podobna, z załamem górnym na północo-zachód i dolnym na południowschód.

Systemat hydrograficzny Europy ściśle z orograficznym jest zespolony. Przedewszystkiem powiedzieć to można o centralnej massie lądu tej części świata. Koryta Dunaju, Renu, Rodanu, Elby, Odry i Wisły albo słuchają wiernie linji gór, albo też niekiedy odbiegłszy od nich, przypływami swemi za to starają się powrócić pod panowanie prawa powszechnego.

Jak trudno jest dopatrzeć się przerwy w systemacie gór tak też i rzeki stykające się z sobą. Dunaj ma źródła swe niedaleko od koryta Renu, który znowu wypływa bardzo blizko źródeł Rodanu, z pod stóp Ś-go Gotarda. Źródła Wisły, Elby i Odry znajdują się jedno od drugiego, w niewielkiej wcale odległości. Przy wielkiej ilości rzek pobocznych, przy niezmiernej ważności wód dla cywilizacji: łatwo jest przyjść do przekonania, że Europa od pierwocin swoich przeznaczoną już była na perłę wszystkich kontynentów ziemskich.

To przeznaczenie Europy miało za sobą odrazu już ważną bardzo okoliczność: mianowicie, niesłychanie silną budową geologiczną. W samej rzeczy żaden ląd świata nie jest takześrodkowanym, skupionym w sobie tak silnym i wytrzymałym jak ląd europejski. Przetrwał on już niejeden uragan ogniowy w przeszłości; przetrwa zapewne i wiele z tych, jakiemi jeszcze przyszłość grozić mu może.

Powyższe sprawozdanie z wczorajszej prelekcji pana Kotkowskiego, jest bardzo niedokładnem. Czujemy to dobrze, lecz skomplikowanie przedmiotu, wielość szczegółów, trudność dorażnego ich uporządkowania, niepozwoliły nam wywiązać się z podjętego zadania tak jakbyśmy to uczynić pragnęli.

We środę nastąpi ostatni wykład, którego przedmiot stanowić będzie systematyka gór i wód w południowej Europie.

— ✂ — Zapowiedziany przez nas w zeszłym tygodniu obraz p. Tadeusza Góreckiego, ukazał się już w pierwszej sali tutejszej Wystawy.

Obraz ten w roku zaprzeszłym, z cichej pracowni artysty przeniesionym został do pałacu Wystawy świata na polu Marsowem. Czy go jednak tłum zgorączkowany szałem ciekawości i brakiem czasu, zrozumiał? Wątpimy. Do ludzi bowiem, którzy na wystawie szukali głównie zdobyczy w dziedzinie materji, przemawiać językiem liryzmu, to zupełnie to samo, co całować posąg marmurowej Galatei.

Treścią kompozycji p. Góreckiego jest ostatnia chwila życia młodej i ubogiej dziewczyny z ludu.

W izbie na poddaszu, na łóżku, spoczywa chora z oczami wzniesionemi w górę, a sędziwy kapłan, na drogę wieczności podaje jej ŚŚ. Kommunję. Umierającą unosi z wezgłowia staruszka, sądząc z wyrazu twarzy, zapewne poczciwa sasiadka i jedyny świadek jej życia o chłodzie i głodzie; za kapłanem zaś stoi chłopczyk w komeszce z gromnicą i dzwonkiem.

Rysunek wszystkich postaci tworzących tę smutną gruppę, nad którą czuć powiew skrzydeł anioła śmierci, świadczy o sumiennych studjach artysty na żywej naturze.

O innych nowościach nadesłanych w tych dniach na Wystawę zdamy sprawę w przyszłą sobotę.

— *Oddział Kuchni tanich przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności*, zawiadamia, że w kuchni taniej Nro 1, w miesiącu Czerwcu, rozprzedano obiadów całych 8,963, połowicznych 2,902; z tych zjedzono w jadalni obiadów całych 5,232, połowicznych 2,003; wydano na miasto obiadów całych 1,786, połowicznych 1,945, czyli razem kuchnia wyprzedała w ciągu miesiąca Czerwca obiadów całych 10,414, to jest średnio dziennie obiadów 347.

— Przewidywanie nasze co do zwiększenia się odbytu na mięso w jatce Stowarzyszenia spożywczego na Nowym - Świecie pod Nr 1299/300 sprawdziły się. W dniu wczorajszym odbyt był o wiele większy. I znów w krótkim czasie zabrakło mięsa wołowego w gatunkach wyborowych. Gatunki gorsze słaby mają pokup, choć dziś miały już większy, gdyż biedniejsze klassy mieszkańców zaczynają powoli dowiadywać się, że w sklepie stowarzyszenia te gatunki mięsa, które oni kupują, są nawet o dwa grosze tańsze niżli na Sułkowskiem lub pod Trzema Krzyżami. Wydawanie marek także dzisiaj szło raźniej, choć niektóre kucharki przyuczone do koszykowego grymasiły naumyślnie, stwarzając sobie przeróżne trudności. Pomału jednak i to się zapewne utrze, zwłaszcza jeżeli same panie gospodynie zechcą wejrzeć w tę sprawę i nieodwołalnie każą kupować mięso w jatkach stowarzyszenia.

— W ostatnim (Lipcowym) Nrze Bibljoteki Warszawskiej spotykamy dwa niedawno odkryte i nieznane dotychczas listy własnoręczne, Mikołaja Kopernika do Dantyszka i Marcina Lutra do żony. List Kopernika odkryty został w grubym tomie listów z r. 1579 w jednej z bibljotek paryzkich. Będzie on pożądanym przyczynkiem do 15-stu listów naszego wielkiego astronoma, drukowanych we wspaniałem warszawskiem wydaniu dzieł jego z r. 1854. Kopernik odsyła Dantyszkowi napis nagrobny jego utworu, który miał być umieszczony na grobie Łukasza Wejsselordta, biskupa warmińskiego, a wuja Kopernika. List Lutra do żony dotyka wyłącznie spraw reformacji.

— Dziś o 5 po południu odbędzie się egzamin w Zakładzie Sierot chłopców w domu pod Nr. 1282, na Nowym-Świecie. Dom ten najpewniej w niedługim czasie zostanie zajęty na część 4. straży pożarnej która obecnie mieści się na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

— Nowe lekarskie dzieło doktora Raciborskiego, otrzymało od Akademji nauk nagrodę 1,500 franków. Akademja nagrodziła dzieło medyczne wielkiej wagi, pełne spostrzeżeń nowych i obserwacji drogocennych, z których musi wyniknąć znaczne ulepszenie kuracji organizmu niewieściego, jak niemniej zbawienna hygiena niedozwalająca popadać w niemoce zgubne dla rodu ludzkiego. Należałoby to dzieło, które pozyskało uznanie pierwszego ciała naukowego francuzkiego, jak najspieszniej na język polski przełożyć, są tam bowiem rozdziały przystępne niespecjalistom, a niezmiernie ważne dla hygieny kobiet. Te każda matka rodziny czytać powinna, gdyż z nich wyniesie nieobliczone dla siebie i córek korzyści.

— Otrzymujemy wiadomość od podróżującego koleją żelazną, że żyto w Niemczech spotykał on powalone i prawie wykłoszone zupełnie; stało się to skutkiem burz ciągłych, które w ostatnich czasach nawiedzały Europę.

— Pan Marcelli Gujski, rzeźbiarz, zyskał uznanie od najwyższego kapłana rzeźbiarstwa, we Francji. P. Karol Blanc akademik, professor, estetyk, wyrocznia Paryża w przedmiocie piękna, artysta w całem znaczeniu tego słowa grek poczuciem linji, surowy krytyk, dał pan Gujskiemu swoje *satisfecit*, w artyle swym w dzienniku „Le Temps“ z 16go z. m. gdzie zdawał sprawę z tegorocznej ekspozycji. P. Blanc powiada, iż do najlepszych popiersi znajdujących się na wystawie, zalicza wyrób dłuta znakomitego rzeźbiarza Gujskiego. *Telles sont nos préférences*, mówi w końcu. Paryżanie wiedzą, że to, co p. Blanc przekłada, musi być jeżeli nie zupełnie doskonałe, to najbliższe doskonałości. Kiedy on wyda patent na artystę, nie pozostaje każdemu francuzowi, jak tylko uchylić czoła przed tym artystą.

— Co jednym stratę, to drugim korzyść przynosi. Na niepogodzie Sobotniej i nieudaniu się zabawy fantowej w Saskim ogrodzie, zyskałby niemało zapewne teatr, gdyby nie to, że widowisko zrana już z powodu zapowiedzenia fantowej loterji odwołane, nie czas było na nowo kleić. Widowiska jednak ogródkowe wyszły dobrze na tem. W szczególności ogródek Cassino napełnił się gośćmi, z powodu zapowiedzianego benefisu p. Modzelewskiego dyrektora truppy artystów tam występujących. Zapowiedziane przedstawienie odbyło się z wszelką ścisłością. Ulicznik wypowiedział parowi różne prawdy, które ten ostatni wysłuchał z wszelką względnością, zwracając je mocno rozbuńczuczonej i silnie krzyczącej siostrze baronowej, szły po kilka razy i tańce, w których pan Sztek tańczący mazura od ucha, jak to nazywają, przodował innym i zakończyła to wszystko pantomina, *gdzie Sinobrody, za swoje zbytki, idzie do piekła bo brzydki.* Może struna tego morału trochę zbyt przeciągnięta bo Sinobrody jako mąż 7miu żon musiał już chyba przedsmak rozkoszy piekielnych przecierpieć na ziemi. Wprawdzie uprzątnął się zanadto gwałtownie z żonami, ale widocznie uczynił to tylko z powodu drożyzny, brakło mu bowiem na zadowolenie toaletowych wymagań tylu dam od razu. Przez czystą złośliwość, żony po śmierci występowały w skromnych białych sukniach i Sinobrody zrobił sobie pewno uwagę, że gdyby tak za życia chodziły, nie byłby chyba zmuszony udawać się do środków ostatecznych, jakich użył.

— Przed kilkunastu dniami pisaliśmy, że pozostawianie dzieci jedynie dozorowi nianiek i mamek, dowodzi lekceważenia najświętszych obowiązków macierzyńskich. Opisywaliśmy wówczas wiernie ubiór i dziecka i niańki, która w szynku na Niecałej ulicy, po-

między zgrają pijaków spędziła $1\frac{1}{2}$ godziny, wraz z dzieckiem pieczy jej powierzonem. Dziś dodajemy, iż onegdaj niańka wyprowadzając troje dzieci z ogrodu, na tejże Niecałej ulicy, nie spodziewając się, że słyszaną być może, w malowniczych kolorach przedstawiała im zabawę, jaka ich spotka, gdy popatrzą na tańce i przyrzekła im nawet kupić bawara. Dziatki najchętniej się na to zgodziły, przyrzekając niańce, że o tem przed matką nic mówić nie będą.

— Niejednokrotnie wykazywaliśmy konieczność założenia Instytucji przeznaczonej dla leczenia chorych dzieci. Przed niedawnym czasem uczyniliśmy w piśmie naszem wzmiankę, że w tym celu wynajęto lokal przy ul. Solnej: myśl powzięta w tym celu, już jest urzeczywistnioną. Pozwolenie otworzenia zakładu leczniczego udzielonem zostało doktorowi Sikorskiemu przez władzę lekarską. Cieszymy się szczerze, że tyle użyteczna Instytucja, której brak w mieście naszem, tak dotkliwie uczuwać się dawał, w krótkim czasie zostanie obwodzoną i nosić będzie nazwę: *Zakład leczniczy dla dzieci.* Że zakład ten nietylko istnieć, lecz i rozwijać się będzie, mamy niepłonną nadzieję. Warunki bowiem do tego są zupełnie odpowiednie. O ile nam dotąd wiadomo, celem tego zakładu, jest udzielanie pomocy dzieciom chorym niezamożnych rodziców. Dr. Sikorski, specjalnie zajmujący się chorobami dzieci, obejmie kierunek lekarski w tym zawiązującym się zakładzie,

— W Słodowcu, w młynie parowym pp. Kropiwnickiego i Spółki, na piątej wiorście za rogatkami Marymonckiemi, ustawioną została temi dniami, druga już u nas maszyna wynalazku Henckel'a i Seck'a służąca do obłuskiwania i czyszczenia zboża. Ustawieniem zajmowało się biuro techniczne pp. Krafta i Kuksza. Pierwsza podobna maszyna stanęła w młynie pobankowym na Solcu, stanowiącym obecnie własność p. J. G. Blocha. Opisaliśmy ją w numerze 124 naszego pisma.

— Przypakowaniu napowród do koszów, fantów nadmoczonych i nadtłuczonych, przyszło nam na myśl że gdyby sufit w namiotach był okryty tekturą smołowcową a ściany choćby z żaglowego płótna, były urządzone pp. Członkowie nie potrzebowaliby moknąć, jakto miało wczoraj i poprzednich razy miejsce, a fanty nie uległyby popsuciu. Widzieliśmy że wszystkie introligatorskie roboty porozklejały się, fotografie pozamakały i t. d.

— W sobotę przywieziono z Wiednia pociągiem towarowym czternaście wagonów naładowanych krzesłami giętemi, wyplatanemi, tak zwanemi wiedeńskiemi. Transport ten przeznaczonym był do Petersburga i mógł zawierać kilka tysięcy krzeseł. Wiele osób widziało je, w sobotę po południu słomą poobwijane, wiezione po kolei konnej z dworca kolej wiedeńskiej na dworzec petersburgski.

— Po rogach widzimy różnorodne afisze, pomiędzy któremi zauważyliśmy anons P. Majewskiego o szkole pływania, urządzonej o kilkaset kroków od brzegu Pragi. Okoliczność ta przypomniała nam podobnie urządzone za granicą łazienki, które od strony uczęszczanej przez ludzi, dla prostej tylko przyzwoitości, mają choćby jedną ścianę, wyciągniętą z płótna, osłaniającą tych, co chodzą po pomoście łazienki nim zdecydują się skoczyć do wody.

Onegdaj wyjechał za granicę profesor szkoły Głównej Dr. Br. Choynowski.

— W folwarku Sadkowie pod Grójcem przystąpiono do budowy murowanego domu schronienia, a to z funduszu jak niegdyś zapisał na ten cel Xiądz Piotr Skarga.

— W czasie ostatniej burzy piorun padł tak blisko Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci kościołka w Mokotowie, iż opowiadający zapewniał że wszyscy byli ogłuszeni, a dopiero w dwa dni spostrzeżono, iż komin na gmachu instytutowym został na pół przetrącony.

— W dniu wczorajszym przez rogatki mokotowskie korzystając z pięknego powietrza, powozy, dorożki, piesi i amatorowie velocipedów podążali do Mokotowa, Wierzbna, Królikarni i Willanowa i t. d. W Wierzbnie jeden z młodych amatorów p. E. wypuścił balon przez siebie sporządzony, który wzniósłszy się nad poziom, pękł.

— Jutro sessja zgromadzenia rękawiczniczego.

— Dziś o godz: 4tej po południu, w domu własnym i w lokalu Starszego Zgromadzenia Garbarzy, P. Stanisława Pfifra, przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2455, odbędzie się zwykła półroczna sessja Majstrów do tego Zgromadzenia należących, a to pod przewodnictwem delegowanego Assessora-Nadrachmistrza Magistratu, P. J. Bujalskiego.

— Niezadługo Sąd Kryminalny, na publicznej audjencji ma rozstrzygnąć sprawę niezwykłą, bo dotyczącą akcji pojedynku; w obronie obwinionych stawać będzie na trybunie kilku tutejszych młodych prawników.

— Repertuar wydany na bieżący tydzień zapowiada na Środę, pierwsze przedstawienie komedji „Nad morzem", i dwa występy pana Dobrzańskiego, w komedji „Cicha woda" i w krotochwili „Siostra Kacperka."

— Stara topola nadwiślańska, stojąca za sztachetami possesji na Tłomackiem, wczoraj o godzinie wpół do czwartej, powaliła się pod ciężarem starości. Powiedzieć o niej można to, co o starcach zgrzybiałych, że zasnęła nie umierając. Przy najspokojniejszem powietrzu, bez żadnej zewnętrznej przyczyny, drzewo powaliło się na parkan wzdłuż domu p. Czarniawskiego, i legło spokojne i ciche. W parę minut potem liczni przechodnie już oglądali spróchniałe wnętrze topoli dziwiąc się, że starucha i tak długo jeszcze przetrwała na ziemi.

— Podczas ulewy sobotniej, ulica Biała i Ogrodowa a prawdopodobnie i inne w tamtych stronach położone, zaledwie tylko przez deszcz pokropionemi zostały. Mieszkańcy ich dziwili się mocno kataraktom jakie zalały sąsiednie terrytorja. Opowiadano nam, że pewien woźnica wydostawszy się z potopu po powrocie do domu mocno nagabany przez swego pana dlaczego tak spędził konie z trudnością tylko wytłómaczyć się zdołał sobotnią niespodzianką. Padło na niego podejrzenie o to, że był na fantowej loterji, a sądzimy, że tak złośliwe podejrzenie żadnego z mieszkańców Warszawy dotknąć nie było powinno.

— O środkach ostrożności, jakie mieszkańcy Królestwa winni przedsięwziąść, celem ochronienia się od czarnej krosty, panującej pomiędzy zwierzętami domowemi, rozlepiono dla wiadomości wszystkich, afisze po rogach ulic.

— W sobotę na sessji zgromadzenia szewców warszawskich w sali Magistratu, pod przewodnictwem Delegowanego Assesora p. Bujalskiego, po odbyciu wszelkich formalności, czterech czeladzi wypisano na majstrów, 49 terminatorów wyzwolono na czeladników.

Na sessji tej było obecnych majstrów szewckich pięćdziesięciu.

— *(Art. nad.)* Jak nieraz są mylne wiadomości do pism publicznych podawane i w tychże drukowane, najświeższym tego dowodem jest zamieszczony w Kurjerze Codziennym z dnia 28 Czerwca (3 Lipca) r. b., nr. 142 artykuł z okolic Grójca nadesłany, dotyczący legatu Skargi na budowę domu przytułku, dla starców i kalek. W artykule tym korrespondent przyznając zasługi odszukania przed 15tu laty tego legatu, p. Wasiutyńskiemu, właścicielowi podówczas wsi Promny, dodaje, że śmierć tegoż przerwała szlachetne usiłowania, kiedy tymczasem ów Wasiutyński żyje, ciesząc się najlepszem zdrowiem i tylko przeniósł mieszkanie w inne strony. Ciekawe teraz zachodzi pytanie, czy utwierdzenie osoby żyjącej równoważy zarzucaną, przez tenże sam numer Kurjera na stronicy 4tej wydrukowaną znów w Kurjerze Warszawskim jakoby mylną wiadomość o ciężkiej niemocy p. Pułkownika Popławskiego. *W.....*

— Krzątają się obecnie około mycia mostu żelaznego dla pomalowania go następnie, lecz robota niesporo idzie, ludzie bowiem tutejsi nie są wcale do niej wprawni. Polewane wodą błoto zaschnięte, zamiast schodzić rozmazuje się tylko. Taż sama nieczysta woda użyta do dalszej roboty utrwala tylko nieczystość. Woda dobywa się kubełkami z Wisły. Windowana jest na powrozach. Taka czynność jest dość trudzącą, ręce mdleją, robota więc dobrze iść nie może. Kiszka od pompki spuszczona do rzeki, pompowana przez jednego lub dwóch ludzi dostarczałaby dostateczną ilość wody do należytego wymycia mostu.

— Opowiadano nam, że kilkaset fantów loterji w ogrodzie Saskim jest popsutych, mianowicie książki, ryciny, cukry, pierniki i t. d. które muszą być zamienione, czynność zaś ta wymaga i pracy i czasu niemało.

— Nad organami do kościołka w Mokotowie pracuje Hartman, organmistrz dawniej pracujący pod Nr. 72 przy Ulicy Jezuickiej u Mielczarskiego.

— W d. 1 Lipca o godzinie 1-ej w nocy spalił się w Zakroczymie nad Wisłą spichrz należący do Baumana i gospodarskie budowle należące do miejscowego aptekarza p. Zielińskiego.

— W rozprawie Dr. K. Lindy o pastorałach (Ueber die Krummstaben. Wiedeń 1867) jest rzecz o pastorale posiadanym z wieku XII przez księcia I. T. Lubomirskiego.

— W hotelu saskim przy ulicy Koziej, pod Nr. 624/5 ma się stawiać cztero-piętrowa oficyna.

— Na ulicy Ząbkowskiej na Pradze stanąć ma jedno-piętrowa kamienica.

— Rezerwoar wodociągu Pragskiego już jest bliski ukończenia, wierzchnią jego część na półokrągło sklepią.

— Onegdaj wieczorem po jednej z ulic, wysadzonej topolami, spacerowały trzy młode osoby *niewidzialne*, ponieważ uśmiechnięte ich twarzyczki zasłaniały kłęby „dymu“ z gorejących *petit canon'ów*.— Niech żyje postęp!

— W Piątek w cyrkule Jerozolimskim, w domu drewnianym pod Nr 1517, w mieszkaniu Sieczkowskiej wyrobnicy, zapaliła się ściana drewniana, dotykająca komina. Ogień przez przybyłą Straż ogniową, wkrótce ugaszonym został, część ściany i dachu rozebrano. Dom był ubezpieczony na summę rsr. 6,000; straty w skutku pożaru obliczają: właściciel na summę rsr. 2,000, wyrobnica zaś Sieczkowska, za zniszczone i zlane wodą rzeczy na rs. 150.— W tymże cyrkule, Mosiek Knak, wyrobnik, przejeżdżając wozem przez ulicę Pańską, przez nieuwagę najechał na przechodzącą Karolinę Urbańską, żonę dymissjonowanego żołnierza, która w skutku tego uległa zranieniu głowy i ręki. Urbańska odesłana do swego mieszkania, a Knaka aresztowano. (Gaz: Polic:)

— W Sobotę o godzinie 11ej rano w przytomności p. Ksawerego Pusłowskiego, założyciela Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci we wsi Mokotowie pod Warszawą, odbył się publiczny egzamen, któremu assystował cały skład Rady szczegółowej Opiekuńczej zakładu i wielu mieszkańców Warszawy. Jako odznaczający się pilnością i poprawą w obyczajach otrzymali nagrody: Słomczyński Władysław, Jankowski Jan, Kobyliński Józef, Rogowski Paweł, Dzierżanowski Feliks; pochwały: Baliszewski Teodor, Gołębiowski Władysław, Pliszka Tomasz, Skibniewski Teofil, Saniewski Jan, Jędrzejewski Konstanty, Zbikowski Józef, Rożnowski Konstanty, Ostrowski Ignacy, Grabowiecki Leon, Opolski Wacław. Na zakończenie wszyscy uczniowie tego pożytecznego zakładu, odśpiewali chórem pieśń zastosowaną do muzyki kościelnej, do której słowa ułożył p. T. Rodzinowski, pełniący od dwudziestu kilku lat w tym instytucie obowiązki nauczyciela.

— W Sobotę o godzinie 10 rano na żałobnem nabożeństwie za ś. p. bisknpa Łubińskiego celebrował J. X. kanonik Dietrich.

— W d. 8 b. m. i r., t. j. we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci Anny **Rudnickiej**, o godzinie 10 zrana w kościele Powązkowskim odprawione będzie żałobne nabożeństwo za jej duszę.

—4,930— (8,300)

— W d. 3 Lipca r. b. zeszła z tego świata zaledwie rok życia licząca Zofja **Chwalibóg**, córka Hipolita Chwaliboga Naczelnego Prokuratora IX Dep. Rządz. Senatu i jego małżonki Ludwiny ze Slaskich.

— Balbina **Szamotowa**, wdowa po chirurgu szpitala Ś-go Łazarza, zmarła 1 Lipca r. b. mając lat 63.

— Zmarł w tych dniach Xiądz **Rzeszotarski** proboszcz parafii Baranowo w p. Ostrowskim w Gub. Łomżyńskiej.

— W Alais umarł ś. p. Jakób **Malinowski**, profes. nauk przyrodniczych w tutejszem gimnazium, który w 1808 r. urodził się w Warszawie. Lat 30 przesłużył na posadach profesorskich w Semur, Dijon, Macon, Alais. Miał lat 30, pisał wiele po francuzku i przygotował broszurę o turach i żubrach.

— W d. 29 Czerwca wieczorem r. b. w Petrokowie, liczny orszak żałobny towarzyszył odprowadzeniu zwłók na miejscowy cmentarz ś. p. Tadeusza Stanisława **Dąbrowskiego**, officera b. wojsk polskich, który po długiej chorobie przeniósł się do wieczności d. 28 Czerwca, po przeżyciu 71 lat.

— Dziś po południu odprowadziliśmy, na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stefana **Sliwińskiego**, syna ś. p. Władysława, b. Oficera b. wojsk polskich, obywatela ziemskiego z Gostyńskiego i Karoliny z Trzaskowskich. Przed rozpoczęciem właściwego życia, bo zaledwie w 10tej wiośnie, zgasło to dobre dziecko w Sobotę, to jest dnia 3go b. m., o godzinie 10tej wie-

czorem, po dość długiej i ciężkiej chorobie. Dla pamięci o nim, te słów parę kreślimy:

Jak liść zerwany wiatru powiewem,
Rozstać się musi z gałązką— drzewem,
Tak też i Ciebie Stefusiu mały,
PAN BÓG wołając do swojej chwały,
Rozłączył z chatką twą i rodziną,
By Cię połączyć dobra dziecino
Z ojcem i bratem, krórych nam z grona
Śmierć tu wyrwała nieuproszona,
Z wielkim uszczerbkiem w całej rodzinie...
O! pamięć wasza tu nie zaginie,
Bo choć to z Boskiej stało się woli,
To jednak strata za bardzo boli.— *A....*

— 4925 —

— Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem w kościele Ś-go Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński pana Alfreda **Trębickiego** urzędnika Zarządu Finansowego z panną Marją **Komorowską**. Obrzęd ten religijny dopełnił JM. ks. Kanonik Piotr Metecki Dziekan Dekanatu Warszawskiego, Administrator parafji Ś-go Andrzeja.

— Wczoraj o godzinie 7-ej po południu w kościele parafialnym Panny Marji, odbył się obrzęd zaślubin pomiędzy panem Edwardem **Łepkowskim** a panną Anielą **Barszczewską**, JX. Adolf Piętka w assystencji JX. Kaczowskiego i Kubiaka pobłogosławił ten związek. Na chórze, amatorowie, na głosy odśpiewali Veni Creator.

— W kościele Przemienia Pańskiego wczoraj o godzinie 7 wieczorem, JX. Kanonik Więckowski, miejscowy proboszcz pobłogosławił małżeńskie związki pp. Aleksandra **Rominskiego**, z Wiktorją-Marją-Antoniną, (trzech imion) **Kurkie**, Antoniego **Kalinowskiego**, z Katarzyną **Wojdasiewiczówną** i Wincentego **Baryckiego** z Bronisławą Madejską.

— W dniu wczorajszym ks. Antoni Rogowski wikarjusz kościoła Wszystkich ŚŚ-ych na Grzybowie pobłogosławił w tymże kościele związki małżeńskie zawarte pomiędzy Janem **Jakubowskim** kawalerem, officjalistą a Teressą **Wroczyńską** wdową i pomiędzy Ludwikiem **Tuczynem** kawalerem, czeladnikiem kunsztu szewckiego a Józefą **Krasnodębską** panną; nakoniec Stanisławem **Walasikiem** kawalerem czeladnikiem ślusarskim, a Marjanną **Wawrzówną** panny.

— Ś. p. Xawery Masłowski przed laty zlecił zrysowanie w konturach monumentów z Wawelu, co spełnił p. I. Bridak na 13 kamieniach litograficznych. Praca ta oczekuje na publikacją.

— Obraz „Targ w Krakowie na Kleparzu“ który w r. b. znajdował się na wystawie w Wiedniu, malowany jest przez Schön'a.

— W Krakowie kończy się druk dzieła p. t.: „Herbarz Benedykta Kapicy Milewskiego przez Żegotę Paulego“.

Z Truskacwa.— Mimo niebardzo sprzyjającego powietrza dla kąpielowych chorych, jest tego roku w Truskowcu, położonym w okolicach Galicji, zjazd bardzo liczny, do tego czasu przybyło 181 rodzin. Wiele osob zapowiedziało przybycie. Na dzień 4 b. m. zapowiedziana jest tutaj zabawa z tańcami, z której dochód przeznaczony dla ubogich. — Urodzaje w okolicy Truskawca są bardzo dobre.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jak z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, deputowani Ollivier, Segris, Buffet i inni do stronnictwa większości należący, zamierzali w Sobotę wystąpić w Ciele Prawodawczem z interpellacją, w której mieli zwrócić uwagę rządu na konieczność zaspokojenia życzeń kraju w tym względzie, iżby Ciału Prawodawczemu nadanym był większy wpływ na kierownictwo sprawami kraju. (Zob. dep. tel.)

Na ostatniem posiedzeniu Ciała prawodawczego zatwierdzono sześćdziesiąt wyborów. Departamenty szły w porządku alfabetycznym. Dotąd sprawdzono w ogóle 131 wyborów.

„Presse“ donosi, że minister wojny kazał wstrzymać wydawanie effektów wojskowych tym żołnierzom, którzy na półroku urlopowani być mogą. Dziennik ów widzi w tem rozporządzeniu zamiar ograniczenia liczebnego stanu armji do ścisłej konieczności.

We środę na uczcie ministerjalnej u lorda mayora, p. Gladstone odpowiadając na toast, oświadczył iż rząd weźmie pod rozwagę poprawki uchwalone w Izbie lordów, a odnoszące się do kościoła irlandzkiego, ale że jednocześnie sekularyzacja, i zniesienie powszechne uposażenia kościołą irlandzkiego, tudzież zasada obracania nadwyżek z dochodów jego na cele niekościelne, stanowią podstawę billu będącego wyraźną umową (covenant) pomiędzy rządem a narodem. P. Gladstone dodał, że umowa ta postanowioną została wtenczas, kiedy on i jego kolledzy byli w szeregach oppozycji, teraz zaś pomimo, że stanęli u steru władzy, nie zapomną o niej.

Zapewniają, iż p. Odo Russell będzie prawdopodonie mianowany ministrem angielskim w Madrycie. P. Mories, obecnie sekretarz legacji w Darmsztadzie zająłby stanowisko p. Russell'a w Rzymie.

Przy trzeciem odczytaniu irlandzkiego kościelnego billu, przyjętą zostła 213 głosami przeciw 69 poprawka margrabiego Salisbury dotycząca bezpłatnego pozostawienia plebanij kościołowi państwowemu, a za to poprawka księcia Clevelandu w przedmiocie uposażenia kościołów: katolickiego i protestanckiego.

W Ulster w Anglji, przy zbiegowisku oranżystowskiem w d. 2 b. m. kilka osób śmiertelnie poraniono.

Barometr polityczny Hiszpanji który dość długo stał na pogodzie, zaczyna zwolna opadać. Otrzymujemy doniesienia o ruchach karlistów. Republikanie ze swej strony także zaczynają się manifestować mniej lub więcej burzliwym sposobem. Z Madrytu piszą, że junta Nowej Kastylji wydała manifest nadzwyczaj gwałtowny przeciwko „reakcyjnym dążnościom wielu członków rządu.“ Kortezy coraz więcej dają oznaków znużenia. Zniesiono już posiedzenia nocne, doczekamy się wkrótce, że i dzienne zawieszonemi zostaną.

Na Kubie ogłoszonym został stan wojenny.

„Patrie“ donosi, że francuzko-belgijska kommissja porozumiała się już co do wszystkich punktów i idzie już teraz tylko o zredagowanie konwencji.

Mówią że p. Henryk Rochefort zamierza opuścić Belgja i że wyjazd ten nie będzie dobrowolnym. „Belgją“ mówi „Liberté“ „zaczyna pojmować, że jej interessy polityczne i ekonomiczne muszą się zlewać z francuzkiemi i to właśnie dano cichaczem do zrozumienia p. Rochefort'owi.“

Korrespondencje z Niemiec każą się spodziewać zjazdu króla Wilhelma z Cesarzem Napoleonem w in-

teresie Szlezwig Holsztynu, przypuszczenie nawet czegoś podobnego jest według nas niedorzecznością.

Na wyspach azorskich skutkiem podwyższenia podatków były zaburzenia, podczas których spalono papiery biur podatkowych.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 4 Lipca godz. 11 m. 30 w nocy.

Paryż. — Zapewniają, że członkowie większości przygotowują interpellację w przedmiocie przywrócenia prawa adressu, rozprzestrzenienia prawa interpellowania rządu i wnoszenia poprawek, oraz upoważnienia Izby, do samodzielnego wybierania prezesa.

Po wczorajszem posiedzeniu Ciała prawodawczego deputowany Buffet powołanym został do Tuilerji.

Bruksella— W kołach urzędowych potwierdza się wiadomość o osiągnięciu porozumienia pomiędzy Francją a Belgją.

DOWCIP KUPCA.

Kradzież zdaje się przechodzić w pewien rodzaj instytucji stałej, u eleganckich dam Paryża.

Jedna ze znanych elegantek—przybyła niedawno do znacznego magazynu bławatnego i zażądała podania sobie kilku sztuk materji do wyboru.

Gatunki pokazane przez kupca nie przypadły do gustu tej pani, odeszła więc nic nie kupiwszy, ale uniosłszy z sobą jednak kilkaście łokci materji, które zręcznie wsunęła pod mantylę.

Cały ten manewr dostrzeżony został przez czujnego subjekta.

W kilka minut po powrocie do domu, elegantka ujrzała nagle wchodzącego chłopca sklepowego, niosącego dość duży pakiet, z listem następującym:

Pani!

Obawiam się—czy 15 łokci materji które Pani dziś wybrałaś w moim magazynie—wystarczą do ugarnirowania jej sukni, ośmielam się zatem posłać jej drugą sztukę tego samego gatunku.

Pozostaję etc.

(Podpis właściciela Magazynu).

Naturalną jest rzeczą, że Pani*** przyjęła i zapłaciła rachunek,—uszczęśliwiona, iż na ten raz miała do czynienia z człowiekiem dowcipu.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Do istniejących już w mieście naszem handlów wyrobów żelaznych, przybył w dniu Sobotnim nowy pod firmą Fryderyka Braun'a, w domu pod Nr 1246, na Nowym-Świecie obok domu zarządu wojennego. Zamiast drobiazgowego wyliczania przedmiotów znajdujących się w handlu p. B. powiemy tylko, że rzuciwszy okiem do około, nabyliśmy przekonania, iż handel ten zaopatrzonym, jest we wszystkie przedmioty w zakres tej gałęzi kupiectwa wchodzące, a głębokie znawstwo właściciela, od lat kilkunastu oddającego się swojemu zawodowi jest rękojmią dobroci towarów, równie jak znana powszechnie jego rzetelność daje rękojmią sumiennej ich ceny. O uprzejmości będącej koniecznym warunkiem powodzenia w handlu, nie mielibyśmy nawet potrzeby wspominać, gdyby nie długo oczekiwana sposobność oczyszczenia p. Braun'a ze śmieszności, jaką okrył go jeszcze w miesiącu Marcu jakiś nieproszony przyjaciel. W szumnej reklamie, pod niebytność p. B. w Warszawie, jeździł albowiem wówczas po towary za granicę, zrobił go jakimś wyjątkowym ideałem kupca, do czego p. B. żadnej pretensji nie ma, pragnąc jedynie dogodzić publiczności i uczciwie na chleb pracować. Takie reklamy zamiast pomagać, psują, i nie odrzeczy będzie przytoczyć tutaj słowa jednego ze znakomitych ludzi, który się modlił: „Boże! strzeż mię od moich przyjaciół, a z nieprzyjaciołmi ja sam już dam sobie radę.“ —4,923—

— Pracownia p. Gersona Wojciecha, malarza Artysty, przeniesioną została do domu pani Dal-Trozzo pod Nr. 1583 na ulicę Bracką, gdzie mieści się fabryka octu p. Stalińskiego.

— Pensja żeńska Pani Pauliny Krakowowej, z ulicy Mazowieckiej przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście do domu Grodzickiego.

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie. (1—10) —4927—(8301)

— W przyszłą Niedzielę t. j. d. 11 b. m., podpisany projektuje urządzić o godz: 12tej z 40tu osób wyprawę pływacką do Bielan. Szanowni amatorowie, pragnący przyjąć udział w tej wycieczce, zechcą łaskawie zapisać się w przygotowanej na ten cel liście w Szkole pływania najpóźniej do dnia 10 b. m., i tytułem opłaty za łódki, muzykę i przekąski, wnieść rs. 1. W razie niesprzyjającej pogody, zabawa ta odłożoną będzie na następną Niedzielę.— Dyrektor Instytutu gimnastycznego i Szkoły pływania, Stanisław *Majewski.* — 4913 — (8298)

— Łaźnie parowe Kozłowskiego, z powodu drobnych reparacji, na kilka dni wstrzymane zostaną. O otwarciu w swoim czasie będzie doniesionem. — 4922 —

DONIESIENIA.

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., w Trybunale Cywilnym w Warszawie, odbędzie się sprzedaż publiczna **NIERUCHOMOŚCI** Warszawskiej Nr 600*D*, przy ulicy Tłomackiej położonej, z kamienicy piętrowej, massyw murowanej, Oficyny piętrowej murowanej, i przybudowania murowanego, składającej się. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 9,083 Kop. 30. Wadium Rs. 2,000. Wiadomość w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, lub u podpisanego Patrona, pod Nr 556, zamieszkałego. **Artur Bardzki**, Patron.
(1—1) —4923—(D. W.)



Rs. 5 nagrody.

Dnia 24go z. m., około południa, zginął **PIES** duży, Wyżeł Kurladnzki, cały ciemnokasztanowaty, ogon długi włosiasty, na łbie pomiędzy oczami biała strzałka, pod brzuchem tarantowaty. Uprasza się o odprowadzenie, lub wskazanie miejsca gdzie się Pies znajduje, do Hotelu Niemieckiego, ulica Długa, do Magazynu Fryzjerskiego, otrzyma powyższą nagrodę. W razie wyśledzenia gdzie się Pies znajduje, nieprawy posiadacz poszukiwany będzie drogą sądową, za przywłaszczenie cudzej własności. (1—3) —4919—(7650)

Wiadomość dla Mieszkańców ulic: Marszałkowskiej, Zielnej, i okolicznych.

MLECZARNIA.

Z dniem 9tym b m., o godzinie 6tej z rana, otworzoną zostanie przy ulicy Marszałkowskiej i od ulicy Zielnej, Nr 71 nowy, w domu WW. Gundełach'ów. Małżonków, naprzeciw domu Wgo Maringe'a. Od tegoż dnia będzie można dostać codziennie w tej Mleczarni najwyborniejszego Mleka: niezbieranego, zbieranego, i takiejże Śmietanki, po cenach o ile tylko być może najumiarkowańszych. Zakład poręcza, że Nabiał wydawać będzie rzetelny, czysty i zdrowy, a także i miarą starać się będzie każdego zadowolić. Dojenie krów odbywać się będzie z rana o godzinie 6tej, w południe o 12½, wieczorem o 7½.

Starozakonni mogą mieć Mleko wydajane prosto we własne ich naczynia, jako też zamawiać cały udój, od jednej lub więcej krów. (1—3) —4920—(8266)

TEATR WIELKI.

Dziś **LEKTORKA** czyli **PUSTOTA MŁODZIKA—NIEŚMIAŁY.** (po cenach Teatru Rozmaitości). Jutro **„PIĘKNA HELENA“**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (27—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura do „Król Manfred,“ R. Schuhmana.
2. „Obywatelskie sieroty,“ walc Straussa.
3. „Pieśń,“ duet J. Vogta, instrumentował Bilse.
4. Fantazja z op. „Lohengrin,“ R. Wagnera.
5. Uwertura do tragedji „Struensee,“ Meyerbeera.
6. „Wino, kobieta i śpiew,“ walc Straussa
7. Warjacje L. Bethoveena.
8. „Melodien-Sträusschen, potpourri Conradiego.
9. Uwertura z op. „Die Nibelungen,“ Dorna.
10. „L'estasi,“ walc Arditiego, instrumentował Bilse.
11. a) Modlitwa wieczorna z dziewiczych pieśni Reineckego, instrumentował Bilse.
 b) Marsz turecki z „Ruiny Grecji,“ L. Beethovena.
12. „Jedno serce jedna myśl,“ polka-mazurka Straussa.

Początek o godzinie 6½, — Wejście kop. 20. Wrazie niepogody koncert w sali.

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowem Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle.
(13—0) —4503—(7343)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (23—0) —3995(6532)

Jutro:

I. **„Zündhölzchen zwischen 2 Feuern,“** scena przez Herion'a.
II. **„Die Froschmirl,“** solo-scena przez Jellę Larius.
III. **„Pamela Kühn,“** solo-scena przez Paulmann'a.
IV. **Der Tritschtratsch,“** scena ze śpiewem przez Nestroy'a. (1—1) —4933—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (23—0) —4021—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8½. (13—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8.
(13—0) —4514—

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawieniu: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.
L. Broekmann, Dyrektor.
(8—0) —4043—(6608)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 25 Czerwca (5 Lipca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	89	70	89	37
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	86	53	86	20
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	99	50
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	74	80	74	47
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	173	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	172	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	101	—	100	25
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	70	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	70	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 13⅓
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 37½
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 115 k. 95 rs. 115 k. 72½
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 98 rs. 7 k. 96½
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 80 rs. 94 kop. 65
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 95 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 143.

Poniedziałek.— Dnia 23 Czerwca (5 Lipca). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Przeglądu Katolickiego**, Ner 26 wyszedł z druku i zawiera: O częstej Kommunji, (d. c.); Katolickie w Chinach Missje, (d. c.); Korrespondencja z Prowincji, (dokoń.); Kronika kościelna; Bibliografja; Odpowiedzi Redakcji.

— Ner 25 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne; Przetoka pęchęrzo-pochwowa po siedmiu latach pomyślnie operowana i opisana prze D ra J. Rogowicza: Przegląd Literatury Lekarskiej; Medycyna ogólna; (Spraw. St. Markiewicz); Klinika Zagraniczna; Nagrody w paryzkiej Akademji nauk. Odcinek: Korrespondencja Kliniki; Szczawnica w r. 1868, przez D ra Sciborowskiego: Drobniejsze wiadomości; Bromek potassu w obłędzie opilczym; Rozpoznanie pylephlebitidis; Operacje przetok pochwo-pęchęrzowych, (Spraw. Markiewicz); Kronika Tygodniowa; Obrony rozpraw na stopień D-ra Medyny i Magistra Farmacji; Rozprawy konkursowe w Szkole Głównej; Pierwszy zeszyt dzieła prrfossora Szokalskiego. Kara na felczera za nieprawne leczenie.

— Nr. 27 **Zorzy** wyszedł z druku i zawiera: Kościół zachęty, (powieść dok.); Jam bogaty, (wiersz); O urzudzeniu budynków gospodarskich przez Frączkowiaka, (d. c.); Rady na grady; Rady gospodarskie; Różności; Myśli Mędrców Indyjskich.

— **Kronika Rodzinna** na pierwszą połowę Lipca, wyszła i zawiera: Anioł na niebie a szatan na ziemi, wiersz Deotymy; Listy z podróży, A. E. Odyńca; Na wyspie Jawie, z podróżnych zapisek K. R.; Wiadomości literackie; Wschodzi jak kwiat, powieść, przekład z angielskiego przez Z. M. (c. d.)

— Ner 27 **Tygodnika Mód** wyszedł z druku i zawiera: Uczynność i Wdzięczność, komedja w 4-ch aktach z francuzkiego, Eugenjusza Sabiche i Edwarda Martin, przetłómaczona przez Miłosławę Kaszewską, (dokończenie); Zielone okulary, fotografje bez retuszu, zdjął z natury Wołody Skiba, (d. c.); Przegląd literatury zagranicznej; Przyczynki do historji literatury powszechnej; Symbolika kwiatów i roślin, przez professora Feliksa Berdaw, przytem dodatek arkuszy z drzeworytami tyczący się ubrania damskiego.

— Nr 25 **Izraelity** wyszedł z druku i zawiera: Trzy córki Biblji, (dzieło p. Hipolita Rodringue) Obrazy ze Wschodu. III. Alep, (podług dzieła „Ośm lat w Azji i Afryce“ p. Benjamina II go), tłomaczył J.; Korrespondencja z Warszawy, p. J. Brokman; Ocalenie; Powieść historyczna z początku 18-go wieku, L. Filipshona, przekład S. (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości

— Ner 79 **Przyjaciela Dzieci** wyszedł z druku i zawiera: Indjanie Amerykańscy przez K P. (z 2-ma ryc.); Niebieski płaszcz. VII. Pierwszy dobry uczynek (dokończenie); Owady; dobre dzieci, (z ryciną) Bajki Ignacego Krusickiego; Czapla ryba i rak.

OGŁOSZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości iż w gmachu Teatralnym w dniu 14 (26) Lipca r. b., i następnych z wyjątkiem Niedziel i dni uroczystych sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: garderoba kostiumowa damska i męzka z rozmaitych materjałów, wyroby powroznicze, sikawki przyrządy do gaszenia ognia, kadzie, stare dekoracje, różne przybory sceniczne i tym podobne przedmioty, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu uiszczać się mające.

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10tej zrana do godziny 2giej po południu.

Prezes Szambelan Dworu
Jego Cesarskiej Mości **Muchanow.**
Dyrektor Teatrów
Radca Kollegialny **Bojanowski.**

(1—3) —4912—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

W Kantorze Warszawskiego Aleksandrowskiego Wojskowego Szpitalu, w dniu 26 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11tej rano odbywać się będzie licytacja, na pomalowanie szpitalnych drewnianych, żelaznych i kuchennych sprzętów. Do licytacji mają prawo stawać osoby, mogące zawierać prawne umowy, stosownie do prawideł objętych paragrafem 627 i 650, części IV księki Iszej zbioru wojennych postanowień. Mający chęć licytowania obowiązani są przedstawić Vadjum przy prośbie i dokumenty na prawo brania udziału w licytacji. Warunki widzieć można codziennie w Kantorze, od godziny 9tej rano do 2giej po południu.

(1—3) —4918—(Dz. War).

NAUCZYCIEL POLAK,

z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka niemieckiego z konwersacją, tudzież zasady języka francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy III-ej i IV-ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie tu w Warszawie, lub też na prowincji. Osoby interesowane, raczą zostawić adres w sklepie p. A. Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej, (2—3) —4812—(2809)

Nauczyciel wyższy

który ukończył wydział filologiczny Szkoły Głównej a następnie słuchał kursów w uniwersytecie zagranicznym, znany ze swej specjalności w tym względzie, gdyż z wielkiem powodzeniem w kilku znakomitych domach zajmował się już wychowaniem dzieci, pragnie zaraz umieszczenia na wsi lub w Warszawie. Wiadomość w kantorze Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i Spółka, ulica Miodowa, dom Lessera.
(3—3) —4695—(7833)

WYPRZEDAŻ

ROLET DO OKIEN

po znacznie zniżonych cenach,

odbywa się codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt, w domu W. Bogka Nr 477A, przy placu Teatralnym, obok Składu Sukna Pana Nowakowskiego. (6—10) —4369—(7,326)

Siewniki uniwersalne Robillarda, **Siewniki** konne Victorja do uprawy rzędowej, **Obsypywacze** konne do tychże siewników, **Piły cyrkularne** do cukru, **Rębacze** do cukru, **Meble ogrodowe żelazne**, poleca **Zakład Rolniczo Przemysłowo Leśny Ostrowskiego** i Ski przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, (6—6) —4624—(7698)

Piekarnią z Rekwizytami

do niej należącemi, o 28 wiorst od Warszawy, w mieście powiatowem jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 557, u Rządcy domu.
(3—3) —4762—(8024)

NIERUCHOMOŚĆ Nr 2380/1 pyzy ulicy Nowolipki położona, sprzedaną będzie ostatecznie w drodze subhastacji w Trybunale tutejszym w Wydziale Iszym, w d. 3 (15) Lipca 1869 r., o godz. 10ej zrana. Wadium 2,000 rs. w gotowiznie. Szacunek taksy wykryty rs. 25,800. Licytacja od $^2/_3$ części, to jest od summy rs. 17,200 wywołana, spełzła. Obecnie zacznie się od summy zniżonej rs. 12,900, to jest od połowy pierwotnego szacunku taksą wykrytego. Warunki i taksa do przejrzenia w Trybunale, i u popierającego sprzedaż Obrońcy Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, przy ulicy Przejazd Nr 649.
(2—2) —4835—(D. W.)

GRUZ

pozostały od rozbiórki i restauracji domu, jest do wzięcia przy ulicy Elektoralnej Nr 760.
(3—3) —4759—(8025)

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki

PP. MONTREUIL braci et Comp.

w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.

PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

LIMONADA PRZECZYSZCZAJĄCA w proszku, bardzo przyjemnego smaku z Cytrynianu i Magnezji.

SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.

PIGUŁKI z MLEKANU ŻELAZA i MANGANEZU wyborne na przywrócenie obfitości krwi.

TRAN BIAŁY ze świeżej wątroby stokfiszu całe i pół flakony, bardzo czysty po cenach bardzo przystępnych.

W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. (4—6) —3526—(5872)

DOM

Informacyjno-Komissowy w M. Radomiu,

pod Nr 158,

załatwia interessy dotyczące przemysłu, rolnictwa i handlu; pośredniczy w sprzedaży i kupnie Nieruchomości miejskich i wiejskich, zajmuje się urządzeniem Dóbr, sprowadzeniem Maszyn, Nasion i t. d. W Składzie tym urządzoną została sprzedaż Herbaty i Cygar z renomowanych Składów Istomina i Rozenbluma w Warszawie, oraz Musztardy i Worków Amerykańskich. Obecnie są do sprzedania dwa Domy w Radomiu, Kolonja i pięć Majątków ziemskich za gotówkę, lub na zamianę, pod korzystnemi warunkami. — W Warszawie bliższą wiadomość udzieli co do tych Nieruchomości, Wżny Koralewski. Ulica Długa, Nr 543, dom Elerta.
(3—3) —4627—(7699)

RUPTURY.

Bandaże Elektro-Medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnyah wzorów Marié-friéres w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny *z jedną pelotą* rsr. 6, *z dwoma peletotami* rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

J. PIK Optyk m. Warszawy ulica Miodowa Nr 497a.

(3—6) —4338—(1037)

MAGIEL

nowy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2333, ulica Pawia. W tem samem miejscu jest do sprzedania **SZAFA** i **BUFET**, mogące służyć do Handlu.
(3—3) —4594—(7694)

CENNIK

szczegółowej sprzedaży Mąki i Kaszy z młyna parowego Kośminek

w składach Warszawskich:

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 i przy ulicy Granicznej, pod Nr 966.

od dnia 1 Lipca 1869 roku.

Mąka Pszenna:
Nr 000 funt po kopiejek 7.
00 „ „ $6\frac{1}{2}$.
0 „ „ 6.
I „ „ $5\frac{1}{2}$.
II „ „ $4\frac{1}{2}$.
III „ „ $3\frac{1}{2}$.

Kasza Perłowa:
Nr 0 drobniutka funt po kop. 10 kwarta po kop. 17 i pół
I średnia funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 13.
II grubsza funt po kopiejek 6 i pół, kwarta po k. 11.

Kasza Orkiszowa:
Nr 0 najlepsza funt po kop. 6, kwarta po kopiejek 10
I funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kopiejek 9.
II funt po kop. 5, kwarta po kopiejek 8.
III funt po kopiejek 4 i pół, kwarta po kopiejek 6.

Kaszka Krakowska:
Nr 0 funt po kopiejek 8, kwarta po kopiejek 12.
I funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 12.
II funt po kopiejek 7, kwarta po kopiejek 10.

Kasza Gryczana zwyczajna:
Rumiana funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kop. 8.
Biała funt po kop. 5, kwarta po kop. 7 i pół.

Kasza Jaglana:
Otłukana funt po kop. 6, kwarta po kop. 9.
Omielana funt po kop. 5, kwarta po kop. 8.

Kaszka Pszenna:
Nr I funt po kop. 7 i pół, kwarta po kop. 11.

Ryż:
Karoliński funt po kop. 11.
Patna funt po kop. 10.

Do pierwszych czterech gatunków mąki dodają się **bezpłatnie** woreczki, a jeżeli kto zechce brać pud jeden lub pół puda mąki w swój woreczek, to ma prawo z oznaczonej ceny potrącić dla siebie $\frac{1}{2}$ kop. z każdego funta. Mąka Nr II i III, chociażby w większej ilości, tylko w woreczki własne kupujących nasypywaną będzie.

Co do kaszy, ponieważ wiele jeszcze osób nie przywykło kupować na wagę, tylko na miarę, przeto dla ich dogodności, sprzedaje się takowa nietylko na funty ale i na kwarty, z ustanowieniem odpowiedniej ceny.

Maurycy Fajans.

(1—3) —4911—(1139)

Jest do sprzedania,

FOLWARK

o 49 wiorst od Warszawy od stacji kolei żelaz: Terespolskiej o mil dwie położony na szose zawierający powierzchni dies: 200 (włók blizko trzynaście) w którem jest lasu stokilkadziesiąt mórg z Młynem wodnym z obsiewami kompletnemi tak Ozimemi jak i jaremi, z budowlami dobremi z inwentarzami i porządkami gospodarczemi. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 663, w Dystrybucji Tabak u Wgo Lera.

(5—6) —4650—(7818)

Jest do sprzedania

Wielki EKRAN Mahoniowy,

wyklejany pięknemi rycinami, mogący służyć do zasłonięcia całego pieca; oraz **STOLIK** do kart mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie. Widzieć można w domu Wgo Loewenberga, ulica Senatorska, na 3ciem piętrze, Nr mieszkania 21.

(3—3) —4703—(7868)

Do sprzedania

FOLWARK,

rozległości [illegible] (2 mile), od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w blizkości miast fabrycznych. Życzący sobie nabyć takowy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa osób trzecich na ulicę Grzybowską pod Nr 14 nowy, lokalu Nr 3, dla powzięcia bliższych objaśnień.

(2—3) —4810—(8081)

Na Pradze, przy ulicy Targowej, pod Nr 182*b*, otwieram z dniem 8ym Lipca r. b.,

Skład Główny Wyrobów Tabacznych,

z Fabryki L. Kronenberga. Dystrybutorowie otrzymują rabat.

N. Zyskind.

(3—3) —4776—(8012)



W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r. o godzinie 10tej zrana w Wydziale IIIcim, Tryb. Cywiln. w Warszawie, sprzedaną będzie w drodze przymusowego wywłaszczenia **Nieruchomość**, pod Nr 1561 przy ulicy Chmielnej położona.

Vadium do licytacji rs: 1,200. Licytacja zacznie się od sumy rs. 5000. Warunki sprzedaży i Taksa złożone u Pisarza Trybunału, i u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie pod Nr 590 zamieszkałego sprzedaż popierającego.

(1—1) —4906—(Dz. War.)

Kantor Loterji Andrzeja Goldring'a,

Zawiadamia osoby interessowane, które w Kantorze utrzymywanym u podpisanego przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich, w 5ej Klassie Loterji Klas. 112 wygrali, że takowe wygrane wypłacać będę, w nowo otworzonym Kantorze przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i róg Poczty obok Cukierni pod Nr 423. W tymże Kantorze nabyć można Losów do Klassy I-ej 113 Loterji tak w częściach, jako też w całkowitych. Losy zamawiane na prowincję obowiązuje się ekspedjować szpiesznie i z jak najwieksza akuratnością.

Andrzej **Goldring** (3—6)—4770—(8015)

Jest do sprzedania

LÓD

częściowo lub hurtowo, pud po Kop. 15, codziennie dostać można zrana od godziny 4ej do 9ej. Tamże dostać można **MLEKA** prosto od krów, kwarta po K p. 8. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 113. Stróż miejscowy wskaże.

(2—3) —4871—(8210)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jesionowe i orzechowe. Widzieć można w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, Nr domu 1548 róg Sosnowej. (5—3) —4802—(8064)

KANTOR INTERESÓW HIPOTECZNYCH
MAURYCEGO NELKENA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 446 (nowy 77).

Ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż potrzebne są:

1. **Kapitały** na pierwsze numery hipoteki domów w Warszawie, mianowicie: rsr. 1000, 1700, 2000, 3000 5400, 6500, 7000, 9000, 9500, 15,000.

2. **Kapitały** na Dobra Ziemskie:

a) W gubernji Warszawskiej: 1000, 2000, 3000, 3200, 4500, 2 po rs. 6000, 9,000, 10,000 i 30,000.

b) W innych guberniach: rsr. 1000, 3 po rs. 3000, 3600, 4000, 3 po rsr. 6000, 9000, 12,000 i 40,000.

Pożyczki tak na domy jak i na dobra zaliczane być mogą nietylko w gotowiźnie, ale także w papierach publicznych, jak Listach zastawnych, listach likwidacyjnych, obligach skarbowych, akcjach dróg żelaznych i t. p. procentowych papierach i w takichże samych papierach w terminie zwracane będą. Pożyczający oprócz kuponu od summy ulokowanej otrzyma umówiony procent dodatkowy z góry za cały czas, aż do terminu oznaczonego wypłaty kapitału.

3) **Są do sprzedania:**

a) Domy w Warszawie w cenach rs. 4,000, 10,500, 18,000, 30,000, 45,000, 65,000 i 75,000.

b) Majątki ziemskie w gubernji warszawskiej rozległe włók $11\frac{1}{2}$, 13, $13\frac{1}{2}$, 27, 42 i 50, oraz pod Warszawą dwie kolonje morgów 35 i 120. W gubernji petrokowskiej włók 6, 12, 18 i 30. W gubernji lubelskiej włók 225. W gubernji radomskiej włók 26, 32, 50 i 71. W gubernji siedleckiej włók $25\frac{1}{2}$, W gubernji kaliskiej włók 130. W gubernji łomżyńskiej włhk 18 i lasu włók 9. W powiecie opatowskim lasu morgów 400.

c) Zakłady przemysłowe, jako to: Młyn parowy i fabryki sukna.

Domy te i majątki mogą być nabyte za gotowiznę lub zamienione na inne majątki i domy.

4. **Są do ulokowania**: w gotowiźnie rsr. 5000 i 7500, oraz w biletach państwa 5% rs. 10,000, a to wszystko na 1 numer hipoteki domów, w Warszawie. Osoby życzące sobie zaciągnąć te pożyczki, raczą się zgłosić do kantoru gdzie natychmiast mogą być im udzielone.

W końcu nadmienia się, że Kantor do konferencji z interesantami urządzony został przy głównym Kantorze Loteryjnym w miejscu jak wyżej, wchód przez sień i otwarty jest codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt od godziny 9 z rana do 2 po południu. (1—3) —4917—(7743)

Nauczyciel języka angielskiego

posiadający oraz języki niemiecki i francuzki życzy udzielać lekcje. Bliższa wiadomość w Księgarni E. Wende'go i Spółki, Krakowskie-Przedmieście Nr 412.
(1—4) —4903—(4843)

MAGAZYN
pod firmą
Jozefą Zeltt'a

celem wyprzedaży po cenach zniżonych wysortował towary następujące:

Okrycia i Paltoty wełniane i jedwabne, Kostiumy gotowe, Żagnoty, Muśliny, materjały wełniane i jedwabne na suknie, niemniej artykuły na ubrania mezkie jak korty i drylichy, zaś szczególniej poleca Dywany, Firanki, meblowe Materje, Velours d'Untrcht, Perkale glacè i Manilla na schody, których zamiarem jest zupełne usunięcie.
(1—3) —4904—(8264)

Jest do sprzedania
SARNA,
żywa, trzy lata mająca. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej pod Nr 2874. Stróż wskaże.
(1—1) —4898—(8270)

ANANASY
do sprzedania
W ogrodzie Frascati przy ulicy Wiejskiej
Nr 1730A, położonym.
Wiadomość u ogrodnika.
(1—3) —4902—(8623)

Nauczycielka wyższej muzyki,

mająca Patent z Konserwatorjum, zajmująca się już oddawna Lekcjami, mając jeszcze parę godzin wolnych, życzy one zapełnić. Mieszka na Pensji Pani Gutmann, ulica Królewska, dom Czarneckiego i Bayera Nr 412 lit E. Może także dla oszczędzenia większego kosztu elewom, udzielać Lekcji u siebie, na własnym dobrym fortepianie; Lekcje mogą być wykładane we francuzkim języku, gdyby tego życzono. (1—3) —4916—(12844)

Bona Niemka,

rodem z Drezna, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza się o złożenie adressów w Redakcji „Kurjera," pod lit. E. H.
(3—3) —4814—(8084)

Dwóch Techników młodszych,

znaleźć może zajęcie w fabryce maszyn i narzędzi rolniczych **Ostrowskiego i S-ki**, przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2997.
(1—3) —4893—(8.273)

Szwajcarka

wykształcona, posiadająca rysunki w wysokim stopniu i początki muzyki, **BONA Niemka** z dobrym akcentem i dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Wiadomość w Biurze Nauczycielskim Załęskiej, ulica Senatorska, Nr 467*a*.
(3—3) —4782—(8027)



Stół, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Kanapa,

aksamitem kryte są do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna, Nr 785, u Pana Marwege. (2—3) —4829—(8129)

WAŻNA NOWOŚĆ.

Życzeniem jest prawie wszystkich palących Papierosy, aby papier zastąpiono liściami. Po wielu staraniach i kosztach, udało się fabryce K. Teofilidy wynaleźć sposób zadośćuczynienia tak powszechnemu żądaniu.

Do czasu urządzenia fabrykacji takich papierosów na większą skalę, tymczasowo wyrabiane będą na obstalunki. Obstalunki zaś niemniejsze stu i nie większe dwustu sztuk od jednej osoby. przyjmuje Kantor Loterji Ludwika Giwartowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr. Krasińskiego, gdzie można ich obejrzeć, sprobować i o wszystkich szczegółach dowiedzieć się.

Z tej samej fabryki, oprócz wiadomych cygar pod nazwami Prezentowe i Bouquet Londres po rs. 3 za 100 sztuk, wydaje się obecnie nowy gatunek pod nazwą Regalja, także po 3 rs. za 100 sztuk suche, dobre i bardzo okazałe.

(2—6) —4817—(8031)

RURKI PRZECIW ASTHMIE

Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwiką Spiessa.

(67—0) 1504—(3735)

WOZKI dziecinne na resorach, KOSZE podróżne do bielizny zamykane,

poleca po taniej cenie,

Skład Porcelany, Szkła i Fajansu,

JULJUSZA ALDORFER,

przy Placu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, Nr 473B, dom Wżnej Brunwejn.

(3—3) —4567—(7652)

Uczeń klassy VI Gimnazjum,

życzy sobie dawać korrepetycje, dla przysposobienia do klassy I i II, oraz konwersacji w języku francuzkim, będąc rodowitym francuzem. Wiadomość w domu Nr 24 nowy ulica Chmielna, pod Nr 5 mieszkania.

(2—3) —4822—(8087)

Uzdolniony Kiper,

sumienny, niewymagający, który pełnił podobne obowiązki w znaczniejszych Składach win i spirytusów w Bremen, szuka odpowiedniego dla siebie miejsca w Warszawie. Adres: ulica Chmielna, Nr 1543, mieszkania Nr 8. (2—3) —4800—(8079)

Rs. 8 do 10,000.

Ktoby miał do zbycia. (ma się rozumieć z ustępstwem), lokowane w połowie wartości nieruchomości warszawskiej, przy ulicy pryncypalnej położonej, raczą się zgłosić bez żadnego pośrednictwa na ulicę Chmielną Nr nowy 9, pod Nr 12 mieszkania, z rana do godziny 9 od 2 do 4 i po 7 wieczorem, lub w razie niezastania zostawić swój adres.

(3—3) —4791—(8,048)

RUSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

W PETERSBURGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*l*6), obok gmachu Bankowego.

(6—8) —4395—(16,601)

WODY VICHY.



Źródła rządowe nie są wszystkie jednostajne. Użycie ich powszechne w medycynie jest następujące: **Grande-Grille** w chorobach wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** we wszelkich słabościach żołądka **Celestins i Hauterive** w tworzeniu się zwiru w ciele, w słabościach pęchęrza etc. (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastylki ułatwiające trawienie** ze soli naturalnych Vichy. **Sole do przygotowania kąpieli Vichy w domu** wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

W Warszawie u PP. Gallego, Grademskiego, Dra Th. Heinricha Lilpopa, Mrozowskiego, Lud. Spiessa i Sokołowskiego.

Administracja Censralna kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22 Boul. Montmartre w Paryżu.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vich.



Fac simile pastylków Vichy przez rząd kontrolowanych.



(4—12) —2352—(3391)



W przeszłą Środę, w przejeździe z Pragi na Krakowskie-Przedm., zgubioną została **PORTMONETA** skórzana ze stalową Klamerką, w której się zawierały różne Rachunki towarowe i Weksel na Rs. 600, spłacony w połowie, wystawiony przez Antoniego Jadwigę Halm, na imie Pana Habich. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Pałacu Karasia, Nr 2783, za nagrodą.

(2—3) —4877—(8224)



Rsr. 1800.

Zaraz do wypożyczenia, na 1-szy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położonego. Interessanci zechcą zostawić swój adres w opieczętowanej kopercie pod znakami F. S. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ 3—6) —4806—(8077)



Młoda Mamka wieśniaczka

z drowym i świeżym pokarmem jest do wzięcia u Akuszerki przy ulicy Mokotowskiej w domu Wgo Laskowskiego Nr 1655. (2—3) —4894—(8235)

Nauczyciel Języka Angielskiego,

mówiący zarazem po francuzku i niemiecku, rekomenduje się udzielać Lekcje języka angielskiego. — Bliższa wiadomość w Handlu Książek Pana E. Wende i Comp., Krakowskie-Przedmieście, Nr 412. (3—3) —4843—(8130)

W domu pod Nr 789, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Śgo Ducha, są do sprzedania każdej chwili,

Szafy z całem Urządzeniem Sklepowem,

oraz niektóre Towary, jako to: **Rękawiczki**, **Materjały piśmienne** i t. p. Wiadomość tamże.

(2—2) —4855—(8218)



Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania, Garnitur **mebli** mahoniowych i różne inne **meble** za bardzo niską cenę. Ulica Nowolipie, Nr 2410, (nowy 6) na parterze. (2—2) —4811—(8078)

MAISON DE BLANC

BENJAMIN & STARKMANN,

40, 41. Rue Française. 40, 41.

Poleca Szanownej Publiczności polskiej wyroby swoje we wszelkich rodzajach bielizny, **wypraw damskich, męzkich i dziecinnych**:

W urządzonych na wielką skalę pracowniach naszych, posługujemy się bieglejszymi robotnikami pod kierunkiem dwóch Francuzów (Coupeurs de Chemises) sprowadzonych z najpierwszych domów paryzkich, którzy bieliznę męzką przykrawają **podług zupełnie nowego systemu**. Za dobroć towaru firma nasza dbała o rozprzestrzenienie koła klijentów, zaręcza, a ciągłe stosunki nasze z Paryżem, stawiają nas w możności produkowania wszelkich nowości je dnocześnie ze stolicą mody.

Usługa tak na miejscu jak w korrespondencji **polska i francuzka**.

BENJAMIN & STARKMANN,

Maison de Blanc,

ulica Francuzka, 40, 41 w Berlinie.

(3—3) —4748—(7,970)

300 Obrazów olejnych pendzla znakomitych Artystów zagranicznych, jako i tutejszych, są do sprzedania razem lub pojedynczo, po cenie przystępnej, jako też KANAPA i 6 KRZESEŁ starożytnej roboty skórą krytych, w desenie wytłaczane, a to za Rs. 135; oraz KONSOLE złocone z marmurowemi Platami pod lustra, są do sprzedania za przystępną cenę. przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495*a*, w domu i lokalu Heintzego, codziennie od godziny 10ej do 7ej po południu, wyjąwszy dnie świąteczne i niedziele. (2—3) —4883—(8220)

Handel Win i Korzeni

STAN. RIEDEL,

przy ulicy Ŝto-Krzyzkiej i Mazowieckiej,

starając się zawsze o to, co może uczynić dogodność i zadowolenie Pu. liczności, od lat kilku urządził już u siebie Restaurację, w której oprócz Obiadów dają się i Śniadania smacznie sporządzone, między innemi Potrawami, Raki, Kurczęta, **Kołdóny Litewskie**, Pieczeń z rożna i t. d., z czem się łaskawym Gościom ma zaszczyt polecić.
(2—3) —4890—(8236)



Jest do sprzedania **WIERZCHOWIEC** pięknej rassy i wybornie ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Reichmana, wprost Koszar Ujazdowskich, Nr 1754 (11). — Tamże przedają się **MEBLE, OBRAZY** i bronzowy **ZEGAR** stołowy. Można też powziąść wiadomość w Koszarach Ujazdowskich w Table d'hôte Oficerskim. (2—3) —4870—(8207)





Do sprzedania **Wałach** kasztanowaty, kłusowy, szwedzki, z szarabanem i zaprzęgiem, linijka; **Sanki** do jazdy w mieście; **Dwa Zaprzęgi** do pojedynki, i **Ruskie Ubranie** dla stangreta. Zapytać żołnierza Tiagunowa, w Barakach Powązkowskich, gdzie kwatera Pułku Samogickiego. (3—3) —4787—(8020)



Owiec Macior sztuk 300 i Jagniąt sztuk 200,

cienko wełniastych do chowu zdatnych są na sprzedaż w dobrach Potycz pod Górą Kalwarją. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —4908—(8271)

WOZY MEBLOWE

do przewożenia mebli, wynajmują się przy ulicy Podwale, pod Nr 518, gdzie Fabryka Dzwonów.
(3—3) —4825—(8072)

Wynajmuje się

M i e s z k a n i e

złożone z 4ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry, na 1szem piętrze od frontu, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Szpitala Śgo Rocha, za Rs. 300 rocznie. Wszystkie okna od frontu. Wiadomość w miejscu.
(2—3) —4846—(8139)

Mieszkanie na 1szem piętrze,

6 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, i t. d., z Stajnią i Wozownią, lub bez. Przy ulicy Chmielnej, między Nowym-Światem i ulicą Bracką, Nr 8 nowy.
(3—3) —4786—(8021)

Mieszkanie na parterze,

składające się: z obszernego i widnego Sklepu, trzech pokoi kuchni i alkowy, z obszernemi piwnicami, mogące służyć na jaki Zakład Gastronomiczny lub Handel, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., za cenę rs: 480 rocznie, Z powodu zwinięcia Restauracji przez dotychczasowego lokatora tam utrzymywanej, Billard oraz Meble i inne sprzęty również odstąpione być mogą. Wiadomość na miejscu w domu Nr 2673A, nowy 54 i 25 przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej u Właściciela domu.
(1—1) —4905—(8272)

Bardzo porządny Lokal,

składający się z salonu z balkonem, pięciu pokojów przedpokoju i kuchni z taflowemi posadzkami na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal, Nr 511. Tamże również mały SKLEPIK do najęcia od Ś-go Jana lub Ś-go Michała. Wiadomość u właściciela domu w rynku Starego-Miasta, Nr 65. (2—3) —4837—(6203)

Od Śgo Jana,
w domu pod Nr 1095 (nowy 18) przy ulicy Twardej,
są do wynajęcia

różne Lokale większe i mniejsze,

z wszelkiemi wygodami, za najprzystępniejszą cenę.
(3—3) —4773—(8017)

Od Śgo Jana 1869 r.,
są do wynajęcia przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, pod Nr 585,

1. **2 Sklepy**.
2. **2 Piwnice**.
3. **Mieszkania Kawalerskie**.

Wiadomość u Rządcy domu.
(2—3) —4887—(8217)

Mieszkanie Letnie w Ogrodzie,

składające się z dwóch Pokojów i małej Sionki, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 2779, na Sewerynowie w Ogrodzie, u Ogrodnika Jagodzińskiego.
(2—3) —4881—(8222)

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, w domku Szwajcarskim, składające się z dwóch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub w Fabryce Luster u Izydora Silberberga, na rogu Miodowej i Senatorskiej.
(2—3) —4858—(7559)

W każdym czasie są do odnajęcia suche i ciepłe

Dwa duże Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia. Okna Mieszkania wychodzą na ogród. Ulica Złota, Nr 1516, mieszkania Nr 15. — Tamże jest do zbycia „**Encyklopedja powszechna**."
(2—3) —4873—(8234)

Nr 1369 Na Zielonym Placu Nr 1369

9 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia,

ze wszelkiemi wygodami, do najęcia od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. (2—3) —4868—(8209)

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,
pod Nr 616, przy ulicy Daniłowiczowskiej,
na parterze, oraz na 1szem i 2giem piętrze,
tak w korpusie jak i lewej oficynie, z oszkloną werendą:

R ó ż n e L o k a l e,

po 6, 7 i 8 Pokojów z Salonami, Przedpokojami, Passażami, Kuchniami, Piwnicami, Wozowniami i Drwalniami.
Stróż miejscowy wskaże Lokale i z kim umowa o najem.
(2—3) —4757—(7964)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.